

Jerzy Szyfran

Szczególna rola i powołania kobiety we współczesnych czasach

Łódzkie Studia Teologiczne 16, 251-263

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY SZYRAN OFMCONV.
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

SZCZEGÓLNA ROLA I POWOŁANIE KOBIECY WE WSPÓŁCZESNYCH CZASACH

WSTĘP

Trudno rozważać rolę i powołanie kobiety, gdyż wydaje się, że niemal wszystko na ten temat zostało już dawno powiedziane. Rzesze mędrców poddało nieustannej analizie zadania, jakie życie stawia wobec kobiety w zmieniających się czasach i uwarunkowaniach życia społecznego. Od samego początku bowiem powołanie niewiasty zostało trwale związane z darem płodności, który stał się nadrzędnym przywilejem kobiety-matki (por. Rdz 1, 28).

W dzisiejszych czasach rola kobiety wydaje się jednak ulegać dramatycznym przemianom, które oddalają ją od pierwotnego wzorca Ewy, a kierują ku wizji *women*, ściśle związanej ze światem polityki, biznesu i pracy na polu społecznym i zawodowym. Nowe role i zadania stawiane przez społeczeństwo wobec współczesnej kobiety nie muszą bynajmniej stać w opozycji do jej pierwotnego powołania. Pogodzenie tych ról wymaga jedynie od współczesnych niewiast odnalezienia własnej tożsamości – owego pierwotnego nadania, które Stwórca wszczepił w naturę kobiety. Zadanie to jednak domaga się zwrotu ku Bogu, skąd bierze początek człowieczeństwo.

1. BIBLIJNY OBRAZ KOBIECY

Niewiasta zaznacza swą obecność w orbicie mężczyzny i jego działań już od pierwszych kart Pisma Świętego. Drugi opis stworzenia człowieka (jáhwestyczny) ukazuje głębię misterium stworzenia i umiejscowia w całym kontekście powołania człowieka, rolę i zadania kobiety jako istoty równej w godności i człowieczeństwie wobec mężczyzny (por. Rdz 2, 22)¹. Zamysł Stwórcy stawia kobietę u

¹ Por. K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, Warszawa 1994, s. 13.

boku mężczyzny jako pomoc w realizacji powierzonych mu zadań: „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: »Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi«,» (Rdz 1, 28). Oboje zatem stają się darem dla siebie, który domaga się właściwego przyjęcia i odebrania – pełnej akceptacji, gdyż tylko w ten sposób zarówno mężczyzna, jak i kobieta odkrywają specyficzną zależność własnej tożsamości w kontekście drugiej osoby przeciwnej płci². Ta szczególna wzajemność daru męskości i kobiecości oznacza w praktyce istotową zależność od siebie obu płci. Oderwanie jednej od drugiej powoduje stratę tożsamości mężczyzny i kobiety, czyli burzy istotę bycia mężczyzną i kobietą. Tożsamość płci na zawsze egzystencjalnie zespoliła świat kobiet i mężczyzn i w pewnym sensie uzależniła pełnię realizacji jednego w ścisłym związku z drugim³.

Bóg – odwieczna Miłość (por. 1 J 4, 8) chciał człowieka tylko dla niego samego, by podzielić się ze stworzeniem nadmiarem swej miłości. Człowiek obdarzony Bożym podobieństwem został także wyposażony w zdolność kochania. Miłość zatem jawi się jako fundamentalne powołanie człowieka, kobieta zaś staje się jego szczególnym uczestnikiem⁴.

Analizując zawarte w Piśmie Świętym opisy stworzenia człowieka, należy zadać sobie pytanie: na czym polega podobieństwo człowieka do Boga? Trudno bowiem przypuszczać, by to podobieństwo wyrażało się tylko w sferze ducha. Pierwszy człowiek „ulepiony” z gliny i ukształtowany z „żebra” jest istotą duchowo-cielesną. Bóg bowiem stworzył go na taki obraz, w jakim miał się objawić przez tajemnicę Wcielenia w Jezusie Chrystusie⁵. Tajemnica ta jest również wielką tajemnicą miłości Boga do człowieka (por. J 3, 18), której widzialnym znakiem jest odkupieńcza męka i śmierć Chrystusa.

² Por. Jan Paweł II, *Wymiana daru ciała tworzy autentyczną wspólnotę*. Audycja generalna 6 II 1980, nr 5, w: Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa*, Kraków 1999, s. 63.

³ Por. J. Nagórny, *Małżeństwo i rodzina jako communio personarum*, w: *Człowiek. Miłość. Rodzina. „Humanae vitae” po 30 latach*, J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), Lublin 1999, s. 102–103. E. Kowalewska, *Relacja twórcza kobiecości i męskości w kreowaniu postaw ojca – rola kobiety i matki*, w: *„O godność ojcostwa”. Międzynarodowy Kongres, Warszawa 5–7 listopada 1999*, E. Kowalewska (red.), Gdańsk 2000, s. 121. Żadna z płci w pojedynkę – w osamotnieniu nie może stworzyć „pełnego” człowieka. Prawdziwy człowiek realizuje się w komplementarności płci. Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, Warszawa 1999, s. 146.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja „Familiaris consortio”. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, (dalej jako FC), Watykan 1981, nr 11. Por. także J. Bajda, *Człowiek jest powołany*, w: *Człowiek. Osoba. Pleć*, M. Wójcik (red.), Łomianki 1998, s. 71–72.

⁵ Por. A.J. Nowak, *Powołanie do macierzyństwa, jego godność i świętość*, w: *Oblicza macierzyństwa*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 1999, s. 51. Por. także I. Mroczkowski, *Osoba i cielesność*, Płock 1994, s. 106–107.

Od początku dziejów człowiekowi towarzyszy grzech, który na stałe wpisał się w jego życie. Samotny Adam pozostaje w pewnym sensie wolny od działania Złego, gdyż swoje życie całkowicie podporządkowuje Bogu. Urzeczony zaś pięknem nowego stworzenia (por. Rdz 2, 23), podporządkowuje jej niemal całkowicie swoje życie. Dramat grzechu rozgrywa się między dwojgiem osób a Szatanem, który po mistrzowsku wykorzystuje słabość obojga – wrodzoną kobiecie ciekawość i urzeczenie mężczyzny pięknem niewiasty (por. Rdz 3, 12–13). Po tym wydarzeniu Adam na pytanie Boga usprawiedliwia się, zrzucając całą odpowiedzialność na kobietę, jakby jego wybór zła był podyktowany tylko i wyłącznie sugestią stojącej u jego boku niewiasty⁶.

Grzech towarzyszący ludzkości swoje definitywne rozwiązanie znajduje w Jezusie Chrystusie, który staje się miłą Bogu ofiarą i ekspiacją za grzech człowieka. W tym procesie przebaczenia, swoje poczesne miejsce zajmują kobiety, których wspólną cechą jest miłość ku Mistrzowi z Nazaretu. Dialog Jezusa z Samarytanką (por. J 4, 7–27) uzmysławia jej, że ten Nauczyciel zna najgłębsze tajniki jej serca i smutną historię życia. Spotkanie z Nieznajomym budzi w kobiecie ufność, która staje się motorem świadczenia o tym, co usłyszała od Chrystusa. W ten sposób za przyczyną jednej kobiety cała miejscowość samarytańska uwierzyła w Mesjasza – wpraw jednak rozpoznało Go serce niewiasty⁷. Inna kobieta, znana w pewnych środowiskach ze świadczonych przez nią usług, namaszcza olejkiem stopy Jezusa podczas wieczerzy w domu faryzeusza (por. Łk 7, 37–47). Chrystus w odpowiedzi na jej gest podyktowany miłością, odpuszcza jej tak liczne grzechy, tłumacząc zdumionemu gospodarzowi, czym jest żal miłości⁸. Nie można milczeniem pominąć także tych wszystkich kobiet, które z miłosnym oddaniem towarzyszyły Jezusowi i Jego uczniom w codziennym życiu, udzielając im ze swoich dóbr (por. Łk 8, 1–3), czy dzielnych niewiast, które stały pod krzyżem Jezusa (por. J 19, 25; Mk 15, 40). Motywem działania wszystkich tych kobiet była miłość, która zwyciężała zmęczenie, trud czy strach.

Godność kobiety biblijnej wynikała przede wszystkim z powołania jej do macierzyństwa, które odziedziczyła po Ewie – „matce żyjących” (por. Rdz 3, 20). Wszystkie te niewiasty marzą o macierzyństwie, często mimo już podeszłego wieku, jak Sara, która w desperacji ucieka się do podstępu (por. Rdz 16, 1), czy Anna, która trwa w błaganiach w świątyni Pańskiej (por. 1 Sm 1, 9–13). Córka Lota, nie widząc perspektyw na macierzyństwo, posuwa się nawet do kazirodztwa (por. Rdz 19, 30–38). Każdy poród dla biblijnych kobiet, mimo bólu i cierpienia, dawał zawsze nieopisaną radość, czego wyrazem są niejednokrotnie imiona ich pierworodnych synów (por. Rdz 21, 6; 30, 24). Każda kobieta-matka winna ce-

⁶ Por. W. Półtawska, *Rola kobiety – strażniczki życia*, <http://tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=647> (data wejścia: 27 XII 2006).

⁷ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem z okazji roku maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, (dalej jako MD), Watykan 1988, nr 13.

⁸ Por. tamże.

chować się odpowiednimi predyspozycjami, spośród których na plan pierwszy wysuwają się miłość i miłosierdzie. W dalszej zaś kolejności idą za nimi umiejętność pocieszania, ukojenia i podniesienia na duchu, o czym świadczy proroctwo: „Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy” (Iz 66, 13)⁹.

Jakże nie wspomnieć również o wielu mężnych kobietach, które z miłości do Boga i swego narodu, z narażeniem życia poświęcały się, broniąc Bożego prawa i suwerenności Izraela, wobec tak wielu wrogów, którzy raz po raz przekraczali jego granice.

Te wszystkie figury i postaci dzielnych i miłujących kobiet znajdują swoją kulminację w osobie Maryi, która zawiera w sobie cechy niewiast Starego Testamentu, dzielnych matek i kobiet odpowiedzialnych za zbawienie Narodu Wybranego.

Z podjętych powyżej analiz różnych postaw kobiet Starego Przymierza, można wysunąć wniosek, iż odpowiedzialność cechująca mężne niewiasty, płynęła przede wszystkim z miłości. Grzech zaś, który niejednokrotnie dotykał kobietę wszystkich czasów, w obliczu przebaczącej miłości Boga również winien rodzić odpowiedzialność płynącą z miłości, za swoje i innych święte życie. Powołaniem zatem kobiety winna być miłość i odpowiedzialność za drugiego człowieka.

2. „WYPOSAŻENIE” KOBIETY

Każdy człowiek od momentu swego zaistnienia, został przez Stwórcę hojnie wyposażony w różnego rodzaju władze (rozum, wola), bogactwo życia psychicznego i duchowego, oraz dary indywidualne – specyficzne dla poszczególnych jednostek. Wydaje się jednak, że kobieta w sposób szczególny została wyposażona przez Boga darami, które stawiają ją w rzędzie istot powołanych do spełnienia szczególnego posłannictwa w dziejach ludzkości.

2.1. Charyzmatyczny geniusz niewiasty

Miłość, jaką Bóg obdarzył wszystkich ludzi, szczególne miejsce znalazła w sercu kobiety, która z właściwą sobie intuicją kieruje się w codziennym działaniu „zmysłem miłości”. Niezwykła zdolność kochania aż po szaleństwo zatracenia siebie w miłości, w ofierze dla drugiego „ty” sprawia, że kobiety pozostają w większości przypadków wierne swemu pierwszemu „tak”, mimo zawiedzionych nadziei i częstego poczucia zmarnowanego życia¹⁰. Punktem wyjścia tego rodzaju

⁹ Por. K. Romaniuk, dz.cyt., s. 49–50.

¹⁰ M. Dziewiecki, *Cielesność, płciowość, seksualność*, Kielce 2000, s. 51–54. Tenże Autor podaje przykład, iż kobieta w odróżnieniu od mężczyzny będzie próbowała utrzymać związek, nawet

analiz są ewangeliczne przekazy ukazujące postawę wielu niewiast wobec Chrystusowego orędzia miłości. Ukazane tam kobiety z sobie właściwą harmonią umysłu i serca dawały Jezusowi odpowiedź wiary (por. Mt 5, 28). Ta zdolność kochania w każdych warunkach pozwala kobietom przetrwać wszelkiego rodzaju próby i kryzysy, których życie nigdy im nie oszczędzało. To one stały u stóp krzyża (por. J 19, 28), a w poranek trzeciego dnia po śmierci Chrystusa, wiedzione potrzebą serca, spieszyły do grobu, by oddać Mu ostatnią posługę (por. Mt 16, 5–6; Mk 16, 1–3; Łk 24, 1–3). W tym kontekście kobieta staje się jakby „klamrą” spinającą całą ziemską działalność Chrystusa, od momentu Wcielenia po ostatnie chwile na ziemi¹¹.

Owa zdolność spojrzenia z miłością na otaczającą kobiety rzeczywistość świadczy o jej geniuszu wrażliwości emocjonalnej. To połączenie charyzmatu miłości i wrażliwości predestynują ją do pełnienia wielorakich zadań na polu społecznym – w miejscach, gdzie męski pragmatyzm pozostaje ślepy na wołanie o miłość. Geniusz empatycznego spojrzenia na drugiego człowieka otwiera przed niewiastami możliwość nieustannej służby i bycia darem dla każdego człowieka¹².

Mieć serce i patrzeć w serce są niewątpliwymi atutami kobiety w świecie zagrożonym nieustannym konfliktem zbrojnym, gdzie raz po raz przelewa się czyjaś niewinna krew. Jednocześnie te dary są zobowiązaniem, by nieść miłość i wrażliwość do ludzkich serc pozbawionych nadziei.

2.2. Uwarunkowania psychofizyczne

Geniusz niewiasty nie ogranicza się tylko do sfery wolitywno-emocjonalnej, lecz obejmuje swoim zasięgiem całą strukturę fizyczną. Kobiety w wielu dziedzinach przewyższają swoimi zdolnościami mężczyzn:

- kobiety dysponują większym progiem wrażliwości dotykowej;
- kobiety lepiej słyszą i lepiej odtwarzają zasłyszane dźwięki;
- kobiety lepiej widzą barwy i mają zdolność lepszej kompozycji kolorystycznej;
- wrażliwość kobiety sprawia, że są lepszymi obserwatorami (por. J 2,3);

z mężem alkoholikiem, któremu będzie starała się pomóc. Por. tamże. Por. także J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio” Jana Pawła II*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, A.L. Szafranski (red.), Lublin 1985, s. 96–97. Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane” z okazji Roku Rodziny 1994*, Watykan 1994, nr 8; Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor. O niektórych podstawowych problemach moralnych nauczania Kościoła*, Watykan 1993, nr 22–23; Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina, małżeństwo i „wolne związki”*, Watykan 2000; K. Romaniuk, dz.cyt., s. 109; J. Troska, *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*, Poznań 1998, s. 50; Z. Domagalski, *Małżeństwo darem i wezwaniem*, Gniezno 1992, s. 9; J. Załęski, *Nierozerwalność małżeństwa według św. Pawła*, Katowice 1992.

¹¹ Por. FC, 15.

¹² Por. FC, 9.

- niewiasty mają wrażliwszy węch i smak wyczulony na pewien rodzaj jakości smakowych;
- kobiety lepiej kojarzą fakty i operują danymi zarejestrowanymi w pamięci.

Wszystkie te tak bardzo charakterystyczne dla kobiety predyspozycje, w jakimś sensie warunkują jej powołanie i rolę, jaką ma ona do spełnienia w Bożym zamyśle¹³.

Uwarunkowania te również wskazują na szczególną rolę, jaką kobieta ma do odegrania w świecie. Jej predyspozycje stawiają ją na piedestale ludzkości, której winna być ona strażniczką i przewodniczką.

2.3. Dar płodności

Stwórca, roztaczając przed pierwszym człowiekiem wielkie perspektywy rozwoju, stawia mu konkretne zadanie „Bądźcie płodni...” (Rdz 1, 28). Każda kobieta na mocy tych słów jest powołana do macierzyństwa, które może realizować w sensie fizycznym bądź duchowym. Naturalnym środowiskiem realizacji daru płodności w wymiarze fizycznym jest małżeństwo (por. Rdz 1, 28), gdzie małżonkowie podejmują działania zmierzające do zaktualizowania tego daru i poczęcia nowego życia¹⁴.

Także w tej dziedzinie kobieta została „wyposażona” w szczególne zdolności swej fizjologii, które czynią ją otwartą na przyjęcie w duchu miłości mężczyzny, bez którego udziału nie dokonałby się cud istnienia w łonie kobiety nowego człowieka. Dar płodności jest swoistym zaproszeniem kobiety do współdziałania z Bogiem, który losy człowieka złożył w jej ręce¹⁵, powierzając go jej wrodzonej i naturalnej wrażliwości¹⁶. Dar płodności niejako wymaga od kobiety poświęcenia i złożenia ofiary z samej siebie w imię miłości do dziecka, które staje się odwzajemnieniem poniesionej przez nią miłosnej daniny¹⁷.

¹³ Por. A. Moir, D. Jessel, *Pleć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, tłum. N. Kancewicz-Hoffman, Warszawa 1993, s. 29–32. Por. także M. Dziewiecki, dz.cyt., s. 51–57. Badania słuchu obojga płci wykazały, że mężczyźni lepiej niż kobiety rozpoznają dźwięki, jakie wydają zwierzęta, co może być adekwatne do jego zadań, by dbać o zasoby żywnościowe całej rodziny jako myśliwy. W komunikowaniu się zaś kobiety wybierają formę werbalną, bardziej międzyludzką. To właśnie matka najwięcej rozmawia z dzieckiem i od niej uczy się ono werbalizowania swoich myśli. Por. A. Moir, D. Jessel, dz.cyt., s. 88.

¹⁴ Por. KKK 2366–2369.

¹⁵ Por. MD, 30. Por. także M. Sales, *Misterium ciała ludzkiego*, „Communio” 2 (1982) nr 2, s. 84.

¹⁶ Por. D. Kornas-Biela, *Macierzyństwo w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Oblicza macierzyństwa...*, s. 15–17. Por. także W. Półtawska, *Prawidłowy start*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, F. Adamski (red.), Kraków 1978, s. 22.

¹⁷ Por. G. Soszyńska, *Radość macierzyństwa*, w: *Oblicza macierzyństwa...*, s. 75.

Cykliczna płodność kobiety¹⁸ sprawia, że planowanie kolejnych dzieci w zgodzie z tym rytmem stanowi „akceptację cyklu osoby, to jest kobiety, a co za tym idzie akceptację dialogu, wzajemnego poszanowania, wspólnej odpowiedzialności, panowania nad sobą. Przyjęcie cyklu i dialogu oznacza następnie uznanie charakteru duchowego i cielesnego zarazem komunii małżeńskiej, jak również przeżywanie miłości osobowej w wierności, jakiej ona wymaga”¹⁹. Rytm płodności wyznaczony przez Stwórcę usprawnia kobietę do rozumnego regulowania własnej płodności, jednak nie może być on pojmowany jako kolejny przejaw mentalności antykoncepcyjnej, lecz ma służyć właściwemu momentowi na obdarzenie rodziny nowym życiem.

Cudowne „wypożyczenie” kobiety jakby samoczynnie wskazuje na jej rolę i zadania, jakie wynikają z Bożych darów. Jej fundamentalnym powołaniem jest miłość, która predestynuje ją do wielorakich form macierzyństwa w rozumieniu fizycznym i duchowym wobec ludzkości współczesnego świata.

3. POWOŁANIE I ROLA KOBIETY

Na bazie przeprowadzonych dotychczas analiz można podjąć próbę odczytania roli i powołania kobiety. Należy jednak na wstępie dokonać pewnego rozróżnienia. Powołanie ma wymiar ponadczasowy i jest zakorzenione w odwiecznym zamysle Stwórcy, rola zaś zmienia się wraz ze zmieniającymi się czasami, mentalnością, kulturą, obyczajami i potrzebami społecznymi. Stąd rola kobiety ulega co pewien czas modyfikacjom, zachowując jednak niezmienny swój pierwotny, nadany przez Boga kierunek, jakim jest powołanie jej do zadań i godności wpływających z człowieczeństwa.

3.1. Odwieczne powołanie kobiety

Zamysł Boga względem człowieka jest tajemniczym planem miłości, którego osoba ludzka jest głównym bohaterem. Słowa natchnionego Autora biblijnego „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą

¹⁸ Por. M.P. Wołochowicz, *Seks po chrześcijańsku*, Warszawa 2000, s. 20–24. Por. także K. Wiśniewska-Roszkowska, *Płeć i uświadomienie. Rady lekarza dla rodziców i katechetów*, Warszawa 2001, s. 64–65. A. Samoć, *Naturalne planowanie rodziny*, Gdańsk 1991–1995, s. 65. H. Bartel, *Embriologia*, Warszawa 2002, s. 31–67; S. Luft, *Medycyna pastoralna*, Warszawa 2002, s. 202–209; J.S. Kippley, *Sztuka naturalnego planowania rodziny*, tłum. H.R. Toporkiewicz, Warszawa 2002, s. 49–56; J. Baran, *Fizjologia narządów płciowych*, w: *Podręcznik ginekologii dla studentów*, W. Michałkiewicz (red.), Warszawa 1977, s. 88–89.

¹⁹ FC, 32. Por. także F. Hellin Gil, *Amore coniugale?*, w: *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche*, Pontificio Consiglio per la Famiglia (red.), Bologna 2003, s. 49.

żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24), nie pozostawiają wątpliwości – fundamentalnym powołaniem niewiasty jest miłość, która realizuje się w jedności małżeńskiej oraz wszystkich innych relacjach interpersonalnych, których kobieta jest nauczycielką i mistrzynią. Akceptacja i przyjęcie drugiej osoby w sposób bezinteresowny, ze względu tylko na jej równości w godności osobowego bytu, jak chciał Stwórca, jest tym, czego oczekuje od kobiety każda człowiek i Kościół²⁰.

Z tej najbardziej pierwotnej zdolności do kochania, wypływa druga część powołania kobiety – macierzyństwo, rozumiane w sensie duchowym i fizycznym. Bycie bowiem matką nie ogranicza się jedynie do posiadania dziecka, lecz jest formą relacji pomiędzy osobami, z których jedna jest prowadzącą, a druga jest prowadzona, by poprzez właściwą edukację mogła osiągnąć pełnię dojrzałości osobowej. Poród dziecka jest pewnym stanem przejściowym w fizjologii układu rozrodczego kobiety, jednak dopiero wejście w relacje miłości z dzieckiem, czyni ją prawdziwą matką²¹. W tym kontekście macierzyństwo duchowe kobiet, które z wyboru zrezygnowały (lub zaakceptowały swój stan) z założenia rodziny, nabiera znaczenia i doniosłości. Świadczy bowiem o tym, że miłość i macierzyństwo są uniwersalnymi i ponadczasowymi zadaniami powierzonymi kobiecie przez Stwórcę, niezależnie od jej statusu społecznego, stanu cywilnego czy innych przypadłości życiowych²².

Miłość i wypływające z niej powołanie do duchowego i fizycznego macierzyństwa stanowią uniwersalny zamysł Boży względem każdej kobiety. Wezwanie to jest swoistym zaproszeniem do poczęcia najpierw w duchu tego, co potem może powstać w ciele. U podstaw jednego i drugiego aktu winna stać bezinteresowna miłość – dar osoby dla osoby. Wpisane w kobiece serce pragnienie miłości, może i powinno realizować się w każdej sytuacji, bez względu na życiowe uwarunkowania, gdyż tylko taka miłość jest zdolna realizować w pełni kobiecość w jej pierwotnym kształcie.

3.2. Rola kobiety we współczesnym świecie

Zmieniające się czasy i uwarunkowania kulturowe stawiają wobec współczesnych kobiet coraz nowe wymagania. Stąd też rola kobiety podlega nieustannej ewolucji i w różnych krajach stawiane są jej różne wymagania. Istnieją jednak pewne ogólnoludzkie wyzwania, które świat współczesny stawia kobiecie.

²⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika „*Evangelium vitae*”. *O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, Watykan 1995, nr 99.

²¹ Por. M. Braun-Gałkowska, *Mieć dziecko czy być matką*, w: *Oblicza macierzyństwa...*, s. 70. Por. także MD, 18. T. Borutka, *Kobieta*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Radom 2003, s. 232.

²² Por. MD, 29.

Ze względu na swe pierwotne powołanie do miłości i macierzyństwa kobieta jest bliżej Boga, który jako Dawca życia, obdarzył ją zdolnością przyjęcia i wydania na świat życia. Ta cudowna współpraca Boga i kobiety (niezaprzeczalna w tym jest także rola mężczyzny), który nawet swego Syna powierzył jej łonu (por. Łk 1, 35), zobowiązuje kobietę, by szczególnie dziś stała na straży życia i godności jego przekazywania²³.

Do największych dramatów obecnego czasu należy przerywanie ciąży, którego dokonuje się z różnych przyczyn oficjalnie (w szpitalach i gabinetach ginekologicznych) oraz w tzw. podziemiu aborcyjnym. Każde życie, niezależnie od swego statusu biologicznego i społecznego, jest nienaruszalne. Szczególnie zaś to, które pozostaje bezbronne wobec technik aborcyjnych współczesnej medycyny. Kobieta zatem winna mieć pełną świadomość, że wszelkie poczęte w jej łonie życie jest predestynowane do bycia człowiekiem – osobą, obdarzoną przez Boga tchnieniem życia i godnością, jaką ma każdy inny byt ludzki²⁴.

Drugim „ciemniem” wbijającym w godność przekazywania ludzkiego życia jest technicyzacja i instrumentalizacja osoby ludzkiej, która staje się częstokroć przedmiotem uzurpacji ze strony pragnących za wszelką cenę potomstwa rodziców. Wszelkie techniki zastępujące małżeński akt seksualny stoją w opozycji do Bożego zamysłu względem ludzkiej płodności i daru rodzicielstwa²⁵.

Kobieta – strażniczka życia. Rola, której oczekuje od niej współczesna ludzkość, pogrążona w „cywilizacji śmierci”, nie cofającej się nawet przed zabiciem najmniejszych istot ludzkich. Człowiek potrzebuje kobiet broniących życia w parlamentach, szkołach i w każdym środowisku, gdzie jest ono zagrożone i gdzie decyduje się o jego losie, tworząc ustawy legalizujące aborcje jako środek „terapeutyczny” na życie w wolności lub edukuje w kierunku mentalności proaborcyjnej.

Współczesna kobieta, może bardziej niż kiedy indziej, jawi się także jako wychowawczyni do życia w pokoju. Toczące się nieustannie konflikty zbrojne na całym niemalże świecie są przeplatane z krzykiem milionów ludzi wołających o pokój.

Kobieta w kontekście powołania do miłości i macierzyństwa staje się ostoją bezpieczeństwa i ufności, które rodzą w każdym człowieku przeświadczenie, że jest on kochany przez Boga. Wychowanie w miłości i do miłości, staje się fundamentem w budowaniu społeczeństwa opartego na prawdzie, sprawiedliwości,

²³ Por. A.J. Nowak, *Powołanie do macierzyństwa, jego godność i świętość*, w: *Oblicza macierzyństwa...*, Lublin 1999, s. 55.

²⁴ Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 51. Por. także Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja „Quaestio de abortu procurato”. O sztucznym poronieniu* (dalej jako QAP), Watykan 1974, nr 13.

²⁵ Por. W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach, Podstawowe zagadnienia bioetyczne*, Warszawa 1997, s. 51–62. Zob. także Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja „Donum vitae” o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania, Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia*, Watykan 1987. W. Półtawska, art.cyt. (data wejścia: 27 XII 2006).

miłości i wolności. Ten program wychowawczy: zabiegania o miłość i dobro, winien stać się wewnętrznym imperatywem każdej niewiasty, by świat stawał się z pokolenia na pokolenie coraz lepszy²⁶.

Pokój na świecie jest wielkim darem, o który trzeba zabiegać nie tylko na poziomie dyplomatycznych mediacji i sił stabilizacyjnych ONZ, ale przede wszystkim w rodzinach i własnym środowisku, gdyż tam kształtują się postawy i poglądy na świat i życie.

Palącym problemem dzisiejszych czasów jest niedojrzałość młodego pokolenia, jej przejawy obserwujemy w rozpadających się związkach małżeńskich, nieślubnych ciążyach czy tzw. „wolnej miłości”. Stąd kolejne zadanie wyrastające przed kobietami – wychowanie młodego pokolenia do miłości małżeńskiej i odpowiedzialnego rodzicielstwa²⁷.

Przez wychowanie rozumie się „całokształt zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym i psychicznym; wykształcenie w odpowiednim kierunku; edukacja”²⁸. Katolicyzm uzupełnia tę definicję o wartości religijno-moralne, za których kształtowanie w młodym człowieku są odpowiedzialni w pierwszym rzędzie rodzice. W większości rodzin główna odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia spada na kobietę, która musi sprostać wszystkim dylematom towarzyszącym dorastaniu młodego człowieka. Wśród nich sobie właściwe miejsce zajmuje dorastanie do miłości oblubieńczej i budzące się potrzeby natury seksualnej. Kobieta musi zatem stanąć na wysokości zadania i ukazać młodemu człowiekowi na bazie własnego przykładu piękno miłości małżeńskiej i wpisaną w nią płciowość mężczyzny i kobiety, którzy, stając się darem dla siebie, dają życie nowemu człowiekowi – życie od samego początku naznaczone miłością²⁹.

Misja wychowawcza kobiety jest gwarantem stabilności i zdrowia moralnego przyszłych pokoleń i zakładanych przez nich rodzin. Przerwanie łańcucha złych wzorców i postaw zapewni dojście do głosu nowych postaw i ujawnienia się w młodych ludziach świata nowych wartości, które zapewnią szczęście i pokój następnym pokoleniom.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Oroędzie na Światowy Dzień Pokoju „Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju”*, Watykan 1995, nr 4. Por. także MD, 30.

²⁷ Por. B. Kołodziej, *Wychowanie do macierzyństwa: wychowanie dziewczynki w aspekcie płciowości*, w: *Oblicza macierzyństwa...*, s. 140–141.

²⁸ *Słownik języka polskiego*, t. IX, W. Doroszewski (red.), Warszawa 1967, s. 1422–1423.

²⁹ Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Watykan 1995, nr 17. Por. także H. Święcicka, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, w: *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*, M. Grzywak-Kaczyńska (red.), Warszawa 1973, s. 48; B. Kłys, *Rodzina jako uprzywilejowane środowisko miłości*, w: *Wychowanie do miłości*, J. Majdański (red.), Warszawa 1987, s. 63; B. Kołodziej, dz.cyt., s. 154. Szersze omówienie tej problematyki zawiera artykuł: J. Szyran, *Ku miłości dojrzałej*, „Collectanea Theologica” 73 (2003) nr 3, s. 146–156.

Rola i zadania kobiety zmieniały się w ciągu wieków i ulegały ciągłemu procesowi przemian. Nasze czasy wydaje się, że oczekują od kobiet świadectwa miłości, dobra, pokoju i wysokich walorów moralnych. Tego zatem człowiek ma prawo oczekiwać od niewiast jako strażniczek „ogniska domowego”, przy którym kształtuje się przyszły obraz świata.

4. WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA DLA KOBIECOŚCI

Współczesne nurty myślowe wraz ze swoimi zapatrywaniami na wiele kwestii stoją w wyraźnej opozycji do pierwotnego powołania kobiety, a tym samym wyznaczają jej inną rolę, poprzez którą chcą zrównać ją w zadaniach i funkcjach z mężczyzną.

Zarówno kobieta, jak i mężczyzna nie mogą się zwolnić z obowiązków, do których wzywa ich sama natura i najbardziej pierwotny plan Stwórcy. Współczesna kobieta zapragnęła jednak uwolnić się od „świata osób”, a wejść w „świat rzeczy”³⁰. Jednak w tym z pozoru nic nie znaczącym przejściu szczególnie przeszkadza macierzyństwo, którego współczesne feministki chcą się za wszelką cenę pozbyć lub przynajmniej zapanować nad nim stosownymi regulacjami prawnymi, dopuszczającymi legalne przerywanie ciąży³¹.

Kobieta ze swej natury chce kochać i być kochaną, dzięki temu jej cały świat oscyluje wokół osób, wśród których szuka spełnienia swoich pragnień. Jednakże może się zdarzyć, iż zamiast miłości i oparcia w człowieku, znajdzie w nim tylko nieokielznaną pożądlivość, która stanie się przyczyną jej wielu łez i bólu, a ją samą doprowadzi do pogardy własnej osoby. Stąd tak istotne jest dowartościowanie kobiety we własnych oczach, czego najlepszą szkołą jest zdrowa relacja w rodzinie z ojcem. Brak miłości i akceptacji ze strony ojca powoduje w wielu przypadkach podświadome szukanie tej relacji wśród różnych, często przypadkowych mężczyzn³².

W naturę kobiety na trwałe zostało wpisane macierzyństwo. Wszelkie zatem próby ograniczenia tej zdolności rozrodczej kobiety i oddzielanie płodności od płciowości są zamachem na jej tożsamość. Wszelkie czasowe, czy też trwałe ubezdzielnienie kobiety powoduje trwałe okaleczenie jej natury nastawionej na bycie

³⁰ Ze względu na różnice psychofizyczne pomiędzy mężczyzną i kobietą przyjmuje się, że kobiety bardziej są predysponowane do poruszanie się w „świecie osób”, gdyż są lepszymi obserwatorami i dzięki swojej wrażliwości lepiej wczuwają się w historii drugiego człowieka. Por. A. Moir, D. Jessel, dz.cyt., s. 150–151. Por. także C. Reimao, *Cieleśność i biegunowe napięcie płciowości*, „Communio” 1/1998, s. 88–90. M. Dziewiecki, *Cieleśność...*, s. 56.

³¹ Por. QAP, 15. Por. także W. Półtawska, art.cyt. (data wejścia: 27 XII 2006).

³² Badanie przeprowadzone wśród rodzin rybaków i marynarzy w Norwegii wykazują, że w rodzinach, gdzie przez długi czas brakowało ojca, dziewczęta wykazywały mniejszą samodzielność i lęk przed życiem niż te, które miały ciągły kontakt z ojcem. Por. B. Mierzwiński, dz.cyt., s. 80–81. Por. także W. Półtawska, art.cyt. (data wejścia: 27 XII 2006).

matką, a tym samym sprzeciwia się odwiecznemu planowi Stwórcy, który w płodności człowieka (duchowej czy fizycznej) zawarł projekt samorealizacji kobiety³³.

Współczesny świat i żyjący w nim człowiek podlegają nieustannemu wpływowi nurtów myślowych, które za wartość uznają konsumpcjonizm i styl życia oparty na maksymalnej wielości przyjemnych doznań. Cierpienie zatem musi zostać wyeliminowane, a przecież to właśnie trud zrodzenia i wychowania przyszłych pokoleń niesie ze sobą wiele wyrzeczeń i ofiary. Likwidacja zatem pojęcia matki w dotychczasowym rozumieniu (otwartej na dar płodności) jest zabiegiem mającym przynieść wolność kobietom następnych czasów i pokoleń.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone analizy powołania i roli kobiety, jakie ma ona do odegrania we współczesnym świecie nasuwają następujące wnioski:

- Podstawowym powołaniem kobiety jest miłość, która usposabia ją do stawiania się bezinteresownym darem w relacji do „świata osób”, w tym na pierwszym miejscu w relacji do powierzonego jej opiece dziecka, z którym wchodzi ona w więź miłości w sensie duchowym lub duchowym i fizycznym (macierzyństwo).
- To najbardziej fundamentalne powołanie usposabia kobietę do poruszania się z sobie właściwą wrażliwością i wyczuciem wśród osób, które oczekują jej miłości, poświęcenia i ducha ofiary – staje się ona dla nich matką w porządku ducha.
- Zmienność ról, jakie wymusza na kobiecie postęp cywilizacyjny świata i zmieniające się uwarunkowania życia społecznego, nie może stać się zaprzeczeniem owego pierwotnego zamysłu Bożego względem niewiasty, lecz winien wypływać z niego i stać się jego realizacją.
- Kobieta zatem w dzisiejszym świecie winna stać się obrończynią życia i pokoju oraz stać na straży moralności rodziny i powierzonych jej pieczy młodych jej członków, których ma przygotować do przyszłego życia małżeńskiego i rodzinnego. W ten sposób kobieta spełnia swoją rolę wychowawczyni pokoleń dla dobra ludzkości.
- Ruchy feministyczne, które domagają się zrównania ról kobiety i mężczyzny we współczesnym świecie, zapominają, że płodność i macierzyństwo są na stałe wpisane w tożsamość kobiety i ograniczanie lub eliminacja tych darów, jest w efekcie zamachem na naturę samej kobiety.

Współczesna kobieta-matka musi na nowo odkryć swoją tożsamość w miłości przelewającej się z jej wnętrza i rozlewającej się szerokim strumieniem, który

³³ Por. tamże.

ogarnia swym zasięgiem wszystkich ludzi, zgłodniałych ciepła jej matczynego serca i delikatności dłoni, dających poczucie zaufania i bezpieczeństwa.

THE PARTICULAR ROLE OF A WOMAN AND HER VOCATION IN MODERN TIMES

Summary

The article *The particular role of a woman and her vocation in modern times* is an attempt to present the vocation of a woman and her unique role in the background of the present-day world. Author relating on a woman's vocation that is described in the Bible moves on to specifying her vocation as a Divine gift, and further to the description of her role and duties which are supposed to be taken up.

After analyzing the Scriptures Author proposes the following thesis – the fundamental vocation of a woman is love and following from it – motherhood. From this primary Divine intention result specific duties which she ought to realize in the modern world. Among them the most important are: upbringing for peace, married love and safeguarding of life and its suitable transmission.

Author observes that among numerous menaces should be noticed: pro-abortion thinking, contraception which is *a remedy* of all feministic movements which are trying to put on an equal footing to both of the sexes at all costs in their function and duties. A woman who fulfils herself in love can be deprived of her dignity which she was endowed with by the Creator.

A contemporary woman-mother must rediscover her identity in love that flows out of her heart. This current of love can include all human beings striving for the motherly warmth and tenderness of her hands, which in turn gives the sense of trust and security.

Słowa kluczowe: kobieta, powołanie kobiety